Należytość poczt. opłacona gotówką. | CENA 25 GROSZY.

№ 49. Radomsko, niedziela 30 listopada 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. listopad 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ: I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz

Najwyższe odznaczenie autora „Chłopów" W. Reymonta

który jest rodakiem naszego powiatu.

Ostatnie dzienniki przyniosły radosną dla całego narodu nowinę, że nagrodę Nobla, tj najwyższe odznaczenie światowe za działalność literacką otrzymał polski powieściopisarz p. Władysław Reymont za swą epokową powieść p. t. „Chłopi". Słuszną dumą okrywa się nietylko nagrodzony pisarz, lecz i cały naród polski, a w szczególności lud polski, którego życie, prace i trudy w swej powieści Reymont świetnie przedstawił. O nagrodę tę dobijało się dziesiątki literatów zagranicznych o światowej sławie. Odznaczenie jednak nadawane przez sprawiedliwy naród szwedzki nie mogło jednak dostać się w lepsze ręce.

Nagroda Nobla dla Polaka — to najlepsza propaganda polska zagranicą. Cały świat bowiem teraz przetłómaczy dzieła tego pisarza na swe języki i cały świat czytał będzie z zapartą uwagą dzieje polskiego chłopa, opowieść o jego ciężkim życiu, o jego pracowitości, zaletach i wadach.

Nikt dotąd w Polsce tak wiernie wsi polskiej jak Reymont nie przedstawił. Nikt też tak z serca nie przedstawił, jak Reymont w swoich listach z ziemi Chełm. męczeństwa za wiarę naszych Podlasiaków i Chełmniaków w czasie prześladowania Unitów przez Moskali w ubiegłym stuleciu. Lud polski będzie mu też za to wdzięczny. Książki jego również znajdą się pod strzechą wieśniaczą.

* * *

Władysław St. Reymont urodził się 6 maja 1868 r. we wsi **Kobiele Wielkie w powiecie Radomskowskim.** W okresie młodości przechodził różne koleje, które mu pozwoliły życie poznać wszechstronnie: był praktykantem krawieckim dwukrotnie próbował zostać aktorem, kilkakrotnie pełnił służbę na kolei, a nawet zapisał się na nowicjat do OO. Paulinów w Częstochowie. Jako funkcjonarjusz kolejowy, siedząc na jakiemś zapadłem odludziu (późniejszym echem ówczesnych przeżyć będzie powieść „Marzyciel") zaczął pisać nowele, czerpane głównie ze świata chłopskiego, a także znanego sobie aktorskiego i kolejarskiego. W roku 1904 wychodzić zaczęło główne dzieło pisarskiej działalności Reymonta „Chłopi", które do roku 1909 objęło cztery części według czterech pór roku (I jesień, II zima, III wiosna IV lato). Drugiem wielkiem dziełem pisarskim jest trylogja historyczna: „Rok 1794", której pierwsza część pt. „Ostatni Sejm Rzeczypospolitej" zaczęła wychodzić w roku 1913—14 na łamach „Tygodnika Ilustrowanego", a której część trzecia „Insurekcja" jest najświetniejszym dotąd literackiem ujęciem powstania Kościuszkowskiego z pamiętną chwilą przysięgi i malowniczym obrazem bitwy racławickiej. Prócz tej trylogji z doby przedwojennej (z r. 1912) mamy jeszcze dwie powieści obyczajowo - psychologiczne: „Marzyciel" i „Wampir" (na tle doświadczeń spirytystycznych) Z doby wojny pochodzi zbiór nowel p. t. „Za frontem" oraz powieść pt. „Osądzona". Ostatnią rzeczą Reymonta jest alegoryczna opowieść p. t. „Bunt" na tle świata zwierzęcego.

Ile wynosi literacka nagroda Nobla?

Poselstwo szwedzkie w Warszawie nie jest jeszcze poinformowane co

do wysokości nagrody Nobla, w dziale literackim, przyznanej obecnie Władysławowi Reymontowi. Przypuszczalnie będzie to około 120 000 koron szwedzkich tj. około 160 000 zł.

Wręczenie nagród odbędzie się 10 grudnia, przyczem uroczystość ta ze względu na mniejszą ilość laureatów w tym roku nie będzie tak wspaniała jak w latach ubiegłych.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Nowy rząd w Austrji Przesilenie, wywołane przez kolejarzy austrjackich przed paru tygodniami, zostało zażegnane. Kanclerz Austrji ks. Sejpel dobrowolnie zgłosił dymisję swego gabinetu. Ks. Seipel ustąpił z własnej inicjatywy, gdyż chciał z powrotem objąć ster stronnictwa Demokracji Chrześcijańskiej, sądząc, że na tem stanowisku przyniesie w obecnych warunkach większe korzyści swemu krajowi. Przed paru dniami został utworzony nowy rząd, na którego czele stanął dr Rudolf Ramek Zmiana sternika rządu austrjackiego w niczem nie zmienia polityki Austrji, gdyż władza nadal pozostaje w rękach Demokracji Chrześcijańskiej i głównem zadaniem rządu nowego pozostaje sanacja skarbu, w czem ks. Seipel położył nieocenione zasługi. Ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie został p. dr. Henryk Mataja, przyjaciel Polski.

Zamach w Egipcie. Nieznani sprawcy dokonali zamachu na komendanta wojsk angielskich w Kairze. Rzucono dwie bomby, które ciężko raniły komendanta. Rząd egipski wyraził z tego powodu komisarzowi angielskiemu ubolewanie w imieniu króla Egiptu i swojem Po kilku dniach komendant Sztek umarł Prasa angielska żąda od rządu energicznego wystąpienia, by raz na zawsze uspokoić Egipt.

Pisma stołeczne piszą, że Trocki został usunięty z Rady wojennej, a na jego miejsce ma wejść Woroszyłow. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą to jest to dla Trockiego początkiem końca.

Bułgarja W Sofji prezes ministrów Czanków przedłożył dokumenty na dowód, że bolszewicy dążą do wywołania przewrotu w Bułgarji, Rumunji i Polsce, a potem w całej środkowej Europie. Rząd Bułgarski posiada dowody, że akcja przewrotowa jest sfinansowana przez Moskwę.

Z okolicy.

Z gminy Dobryszyckiej.

Pożar. Zwęglone zwłoki chłopca. Obojętność sołtysa. Nieczułe serca włościan wsi Żaby.

Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Speczyńskiego we wsi Żaby, gm. Dobryszyce. Pastwą pożaru były stodoły, obory, 2 konie, 4 krowy, i sporo różnego drobnego inwentarza gospodarczego, a co najważniejsze, iż spalił się 12-letni chłopiec - służący, który sypiał stale w oborze przy drzwiach przez siebie zamykanych od wewnątrz i prawdopodobnie nagromadzony dym udusił go, względnie pozbawił przytomności, wskutek czego zginął tragiczną śmiercią. Z biednego chłopca pozostał tylko tułów mocno zwęglony. Ciężko też poparzony został syn Speczyńskiego lat 30, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Radomsku.

Zaznaczyć należy, iż na pomoc pospieszyły Straże z Dobryszyc i z fabr. „Wojciechów" z Kamińska i dzięki im pożar nie przybrał groźniej-

Reorganizacja Zarządu Lasów Państwowych.

(Ciąg dalszy)

Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, aby ustawa ta, która ujrzała światło dzienne w Dzienniku Ustaw Nr. 56 z dnia 30-VI. 24 poz. 570, nieuwzględniała długiej pracy przygotowawczej, jaka była przeprowadzona. Tak niestety jednak było. Ustawę ogłoszono na podstawie t. zw. „pełnomocnictw" i wkrótce po ogłoszeniu zaczęto wprowadzać ją w życie, doręczając pracownikom leśnym zawiadomienia o rozwiązaniu stosunku służbowego z dniem 1 listopada 1924 r.

Odkładając z powodów zrozumiałych, wątpliwości prawne, jakie ogłoszenie i treść ustawy wywołuje, zajmiemy się zbadaniem jej samej i bliższem określeniem zasad, na jakich odtąd gospodarka w lasach państwowych ma się odbywać.

Mocą wspomnianego rozporządzenia stworzone Przedsiębiorstwo Państwowe pod nazwą „Polskie Lasy Państwowe". Przedsiębiorstwo to podlega Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych Ma on przy swoim boku Radę do spraw Lasów Państwowych, która wydaje opinję w sprawach gospodarki w lasach państwowych Członków Rady jest 7, wyznacza ich i odwołuje Minister Rolnictwa i D. P. Zatwierdzanie planów gospodarstwa leśnego oraz planów finansowych, zezwalanie na wyręby ponad normę, zatwierdzanie budżetu a także określenie kompetencji Generalnej Dyrekcji i podległych jej organów, słowem wszystkie ważniejsze sprawy, przedstawione są decyzji Ministra Rolnictwa.

Przedsiębiorstwo podlega Kontroli Państwowej. Niezależnie od tego Minister Rolnictwa może wglądać w pracę przedsiębiorstwa sam, lub upoważnione przez się osoby.

Na czele przedsiębiorstwa stoi Dyrektor Generalny, kierownik Dyrekcji Generalnej, który wraz ze swym zastępcą i Dyrektorami Okręgowymi (dotychczasowi Naczelnikowie Zarządów) kieruje pracą nadleśnictw i leśnictw.

Pracownicy leśni, będący dotychczas urzędnikami państwowymi, tracąc charakter urzędników państwowych, przechodzą na kontrakty, przyczem kontrakty mają być zawarte z Dyrektorem Generalnym lub osobami przezeń upoważnionemi. Tak więc stosunek pracowników leśnych do przedsiębiorstwa staje się **prywatno prawnym**, zamiast dotychczasowego stosunku **publiczno-prawnego**.

Oto główniejsze zarysy przedsiębiorstwa, które rozpoczęło swą działalność z dniem 1 października r. b. t. j. z dniem, w którym zaczyna się zwykle w leśnictwie nowy rok gospodarczy. Nic przeto dziwnego, że statut ustalający takie formy administracji lasami państwowemi, spotkać się musiał z nader nieprzychylnem przyjęciem w sferach fachowych, gdyż:

1) Nie uwzględniał on w przeważnej części postulatów reorganizacji, ustalonych na wspomnianych wyżej konferencjach;

2) Nie tylko nie poszedł w kierunku decentralizacji pracy, lecz przeci-

szych rozmiarów. Potępić natomiast należy stanowisko włościan tej wsi, którzy miast przyjść Strażom z pomocą, pochowali się po kątach, patrząc z poza węgła na wysiłek strażaków i domowników spalonej zagrody. Ten brak poczucia ludzkości, te nieczułe serca na niedolę bliźniego - cechują mieszkańców wsi Żaby. A i pan sołtys znikł gdzieś z domu, dopiero o 4-ej rano zjawił się na miejsce pożaru i rozpoczął urzędować. Szkoda wielka, że i policja nie dopisała, bo napewno zarządziłaby Strażom jakąkolwiek pomoc, czy też w poszukiwaniu wody, czy też w poszukiwaniu zaprzęgów do beczek i t. p.

Przy tej sposobności należy się podziękowanie Straży Dobryszyckiej i fabrycznej „Wojciechów" za szybką pomoc i ratunek, dzięki czemu groźny pożar został umiejscowiony i nie przybrał poważniejszych rozmiarów.

Widz.

Z BĄKOWEJ GÓRY.

(Koresp. własna)

Groźny pożar

W dniu 17 listopada, około godziny $8^1/_2$ wiecz powstał w Bąkowej Górze pożar, który w przeciągu paru minut ogarnął szereg stodół. Wiatr skierował płomienie od pola na wieś, zasypując podwórka snopami iskier. Ogień brał szybko w posiadanie strzechy na różnego rodzaju przystawkach, chlewach, oborach domach, nagromadzone kupy gałęzi, prąc gwałtownie w stronę głównej ulicy, idącej przez środek wsi tak, że w krótkim czasie objął 12 zagród. Ludność ułożona już w przeważnej części do snu, przerażona alarmem rzuciła się do wynoszenia rzeczy, ponieważ nielitościwy komornik, niezważając na ochronę lokatorów, nakazywał opróżniać mieszkania. Straż ogniowa z pomocą ludzi nadbiegłych z domów mniej zagrożonych, rzuciła się do ratunku, usiłując srogi żywioł umiejscowić, lecz daremnie, gdyż wielki żar spędzał obrońców z dachów. Wkrótce przekonano się, że objęty ogniem teren w kącie między dwoma drogami, z powodu stykających się z sobą strzech nieda się już uratować Zajęto się obroną budynków szkolnych i innych po przeciwnych stronach dróg, a z trzeciej najwięcej zagrożonej strony rozebrano jeden dom, aby nie puścić ognia w stronę kościoła. Sikawka przeprowadzana w miejsca najwięcej zagrożone zlewała obficie dachy sąsiednich budynków, a także i płonących, zmniejszając gwałtowność ognia. Przekopano groblę stawu i sprowadzono wodę do płonących domów Wreszcie po wielkich wysiłkach umiejscowiono pożar. Przybyłe Straże z Przedborza i Chełma zajęły się rozrywaniem ścian i wyrywaniem drzewa z paszczęki żarłocznego ognia.

Pastwą płomieni padło 11 domów (dwunasty rozebrano), 12 stodół, 12 obór, kilka chlewów, dużo wozów, sieczkarek i narzędzi rolniczych.

Pożaru tak wielkich rozmiarów nie pamiętają w Bąkowej Górze najstarsi ludzie. Mamy tu bowiem doskonałe środki obrony: cztery stawy we wsi na stokach góry; w czasie pożaru rozkopuje się groble i sprowadza się wodę tam, gdzie potrzeba tak, że w i[illegible]tych

---

wnie, jest wybitnie centralistycznym;

3) Żadnych istotnych zmian w administracji leśnej nie wprowadził poza tą, że pozbawił pracowników leśnych praw urzędników państwowych i na rzucił im kontrakty.

Opozycja, istniejąca przeciwko nowemu stanowi rzeczy, nie wypływa tylko z grona pokrzywdzonych urzędników, lecz obejmuje niezmiernie szerokie koła fachowe i naukowe, które są poważnie zaniepojone o całość polskich lasów. Protesty w tej sprawie zgłosili: Polska Akademja Umiejętności, Państwowa Komisja Ochrony Przyrody, Zarząd Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Przyrodników, Instytut Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedra uprawy Roli i Roślin, Zakład Rolniczy Doświadczalny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Związek Leśników, Małopolskie Towarzystwo Leśne, profesorowie: Surzycki, Załęski, Jedliński, Szwatrz i wiele, wiele innych instytucyj i osób.

Skoro jakaś reforma wywołuje tyle protestów i to ze strony tak wysoko postawionych fachowych instytucyj naukowych i różnych specjalistów, poważnie się należy zastanowić nad samą reformą, gdyż z licznych i tak różnorodnych sprzeciwów widać, że myśl przewodnia i szczegóły reorganizacji nie są w porządku.

Reorganizacja jest przedewszystkiem przeprowadzona w duchu wybitnie handlowym, co dostatecznie stwierdzone jest faktem, że Dyrektorem Generalnym jest handlowiec a nie fachowiec—leśnik, a to wszystko nie daje gwarancji, czy hodowla lasów i troska o całość borów, będą miały należne znaczenie.

Centralizacja administracji leśnej budzi również sprzeciwy ze zrozumiałego powodu, gdyż powoduje ona zbytnią formalistykę i nie zawsze wnika w istotę pracy Dowodem wielkiej centralizacji może być chociażby fakt, że wszystkie najważniejsze sprawy (a także szereg mniej ważnych) decydowane są nawet nie przez Dyrektora Generalnego a przez Ministra Rolnictwa.

Skład Rady do spraw Lasów Państwowych, w której fachowi leśnicy nie mają zagwarantowanego udziału, pomimo odpowiednich starań, budzi obawy, że Rada ta będzie instytucją bezduszną, o sprawach leśnych słabo poinformowaną, a co zatem idzie nie mogącą spełniać swych funkcji należycie

Zasady finansowej gospodarki przedsiębiorstwa budziły również wątpliwości, nad któremi jednak z braku miejsca rozwodzić się nie mogę.

Wreszcie kontraktowość pracowników leśnych sprawia, że ciągle czuć się oni będą niepewnie co do losu swego, a ta niepewność jutra ujemnie się może odbić na samym lesie, gdzie **ciągłość pracy i jej trwałość ma olbrzymie znaczenie.**

Słowem cały szkielet reorganizacji budzi tyle zasadniczych i poważnych zastrzeżeń, że nie sposób podać tu wszystkich z należytem uzasadnieniem. Powyżej wskazane punkty świadczyć mogą jednak, że sprzeciwy te mają dostateczne podstawy.

Gdy wszelkie ustne i piśmienne protesty wymienionych instytucji nie dały żadnego rezultatu, Związek Leśników, w pełnem poczuciu odpowiedzialności, jaka na nim ciąży, zwołał IV Ogólnopolski Zjazd Leśników do Warszawy. Zjazd ten odbędzie się w grudniu r.b. i będzie naukową syntezą wszystkich zastrzeżeń przeciwko reorganizacji i da poważny materjał, którym będzie można i trzeba uwolnić lasy polskie od w ten zły sposób przyjętej reformy, jaką była ostatnia reorganizacja zarządu lasów państwowych.

Stefan Ruśkiewicz

czasowych pożarach najwyżej jedna tylko zagroda szła z dymem. Obecny ogień powstał w stodołach napełnionych słomą i zbożem na dzielnicy tak gęsto zabudowanej, że przestrzeń niespełna dwumorgowa 40 budowli obejmowała. Wadą jest prawie powszechną naszych wsi, że nie rozszerzają terenu zabudowań. Żeni ojciec syna — wznosi mu dom w podwórzu; odbierają swoje części inne dzieci po śmierci rodziców budują w tem samem podwórku trzeci dom tuż przy samej stodole tak, że od stodoły do ulicy powstaje nowa ulica; przytem dużo chlewów, obór i różnego rodzaju przystawek na drzewo jeszcze więcej zacieśnia podwórze. Drugą wadą—to domy kryte słomą, które (zwłaszcza w czasie suszy i wiatru) są doskonałą karmą dla ognia. Jak mur i dachówka chronią od ognia mamy dowód na Bąkowej Górze. Wśród palących się domów był jeden murowany dachówką kryty i z trzech stron szalał przy nim złowrogi żywioł, sąsiedni płonący dom dotykał doń swą strzechą, sześć razy zapalały się wiatrówki i końce łat, spalił się na nim balkon drewniany, a jednak dom został uratowany. Obrońcy na poddaszu, mając dachówkę nad głową nie schodzą łatwo z pola walki. Dzięki Bogu, że nowe domy, jakie u nas powstają, mają wszystkie dachy ogniotrwałe.

Ogólną wartość spalonych budynków, zboża i rzeczy, obliczają na 150.000 zł. Gospodarze dotknięci tą klęską nie będą się mogli odbudować własnemi siłami w tak trudnym czasie, zwłaszcza, że im całe zbiory tegoroczne przepadły. Musi im przyjść z pomocą rząd czy sejmik, udzielając pożyczki na dłuższy termin. — Strażom ogniowym tak miejscowej, jak Przedborskiej i Chełmskiej należy się uznanie i serdeczne podziękowanie za ich ofiarną pracę przy gaszeniu ognia.

K. S.

Z BRZEŹNICY.

Wyzysk przez szarlatanów.

Od jakiegoś czasu niema prawie dnia, żeby nie zjawiło się w naszem miasteczku kilku „gości“, którzy włóczą się po okolicy w nieludzki sposób naciągając ludność.

Przed dwoma miesiącami zjawił się w Brzeźnicy agent z firmy „Expres“ z Częstochowy z propozycją wykonania portretów. Pobrał zaliczki, za które miał każdemu ze stalujących przysłać portret. Po jakimś czasie zostały przysłane takowe do każdego adresata za zaliczką pocztową. Żaden z wykonanych portretów nie jest podobnym do właściciela. Portrety nim zdążyły przyjść z Częstochowy zupełnie straciły kolory, a wygląd ich jest pośmiertny. Przyzwoita firma w ten sposób nie postąpiłaby Jak się okazuje, to nie są ludzie fachowi, lecz tacy, którzy kombinują na różne sposoby, aby wyzyskać kilka złotych od łatwowiernej ludności.

Jednej jeszcze sprawy milczeniem pominąć nie można. W miesiącu październiku przyjechał do Brzeźnicy jakiś lekarz Zakarzyński, który blisko 3 tygodnie w naszem miasteczku się znajdował i jeździł po okolicy, naciągając wszędzie ludzi. W Brzeźnicy zabrał instrumenty lekarskie p. Bednarskiej, wdowie po lekarzu. P. Zielińskiemu krawcowi nie zapłacił za jesionkę i wiele innych. Gdyby to jakiś drapichróst zrobił, nie dziwiłbym się, ale lekarz, to chyba nie do przebaczenia Pewnego dnia, nie wspominając o niczem, wysłał zabrane rzeczy do Radomska, a następnego dnia zwiał gdzieś bez wieści. Jestem zmuszony podać do ogólnej wiadomości, aby ludność unikała podobnych „gości“, którzy starają się tylko w jakikolwiek sposób wyzyskać kilkadziesiąt złotych, a potem zniknąć bez śladu.

Czytelnik.

Z FOLWARKÓW MIEJSKICH.

(Koresp. własna)

Fatalna droga. W oczekiwaniu na decyzję Województwa Łódzkiego.

Przez środek naszej wioski od mostu szosowego do lasu w stronę Szczepocic przechodzi droga, ale tak fatalna, popsuta, wyboista z kałużami wody, że trudno przez nią przejechać. Wiele się tu wywróciło wozów, nałamało kół, wiele przekleństw i złorzeczeń padło na „porządki polskie“, to doprawdy na baraniej skórze tego wszystkiego nie dałoby się spisać. Był wypadek, że Straż z Radomska w czasie pożaru domu przy tej drodze nie mogła przedostać się z narzędziami. Ta nieuporządkowana droga jest ogólną bolączką całych Folwarków i mimo przedstawienia odpowiednich planów przez zarząd gminy i potwierdzenia takowych przez Wydział Drogowy i Radomskowskie Starostwo — ogół mieszkańców wsi Folwarki Miejskie nie może się doczekać aprobaty Województwa Łódzkiego na doprowadzenie drogi do należytego stanu kosztem własnym obywateli.

Może tą drogą głos naszej prośby dojdzie do Województwa Łódziego a w następstwie otrzymana odpowiedź da nam możność rozpoczęcia robót przy uregulowaniu drogi z nastaniem wiosny.

Nieszczęśliwy Folwarczanin.

Z Rady Miejskiej.

(dn. 27/XI — ciąg dalszy)

Na porządku dziennym dalsza dyskusja na temat: zwolnienia Straży z płacenia Magistratowi 40% podatku od biletów kinowych za czas od 1 października 1924 r. do 1 maja 1925 r., w myśl złożonego memorjału przez Straż Ogniową do Rady Miejskiej. W imieniu zarządu miasta a contra żądaniu Straży przemawiali p. p. vice-burmistrz Sarankiewicz i ławnik Najkron. Za memorjałem Straży wypowiedzieli się p. p. radni: Rozenblatt, Świderski, Jaworski, Lenk, Krauze, Horowicz, poczem radny p. Katuszewski postawił wniosek, by udzielić Straży Ogn. subsydjum w kwocie 10.000 zł. na zakup auto-beczkowozu, oświadczając się za pobieraniem przez Magistrat uchwalonego w swoim czasie 40% podatku od biletów. Po wyczerpaniu listy mówców nastąpiło tajne głosowanie, gdzie w rezultacie 11 głosów złożono za wnioskiem radnego Katuszewskiego, a 7 za memorjałem Straży. Tym wynikiem głosowania większość Rady M. przekreśliła szerokie plany zarządu Straży, tyczące się zaopatrzenia taboru instytucji pożarniczej w należyte narzędzia i utworzenia stałego pogotowia strażackiego.

Następnie p. burmistrz Szwedowski omawiał konieczność doprowadzenia naszych chodników na niektórych ulicach do należytego stanu, zaznaczając, iż Magistrat ma odpowiednią ilość płyt cementowych, któremi trotuary mogą być wyłożone; wobec jednak ciężkich czasów, jakie przechodzą właściciele domów — zarząd miasta narazie roboty te przeprowadzi na własny r—nek, jednak koszt pokryją zasadniczo właściciele tych domów,

przed którymi płyty będą ułożone, w ciągu 1 roku spłatami kwartalnemi w stosunku 75% do rzeczywistego kosztu trotuaru. Po dyskusji Rada Miejska projekt zarządu uchwaliła. Wobec braku quorum posiedzenie Rady zostało zamknięte. Na porządku dziennym pozostały jeszcze: wnioski i interpelacje.

O tablicę pamiątkową w kościele Dmenińskim.

W sprawie poruszonej w swoim czasie na łamach „Gazety Radomskowskiej" wmurowania tablicy ś. p. ks. Ignacemu Mosińskiemu, proboszczowi w parafji Dmeninie, powieszonemu przez moskali w czasie ostatniego powstania 1863 r. — z inicjatywy Starszego Cechu Stolarzy w Radomsku p. J. Lipińskiego zawiązał się Komitet fundancji rzeczonej tablicy. Jak nas informują tablica została już zamówioną i w niedługim czasie będzie wykonaną. Członkowie Komitetu udają się do Dmenina celem porozumienia się z proboszczem i dozorem kościoła o wyznaczenie miejsca i terminu odsłonięcia tablicy. Nie wątpimy, że uroczystością wmurowania i odsłonięcia tablicy zainteresuje się szerszy ogół miejscowego społeczeństwa i okolicznych wsi i uczci szermierza wolności, jak przystało na Naród wolny.

O dniu uroczystości Komitet zawiadomi.

W sprawie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1925 r.

Izba Skarbowa wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonywujących osobiste zajęcia przemysłowe, aby bezwarunkowo wykupili świadectwa przemysłowe na 1925 r. do dnia 31 grudnia 1925 r. Świadectwa przemysłowe są wydawane w godzinach urzędowych w Kasach Skarb. na podstawie należycie wypełnionych deklaracji, które bezpłatnie wydają Kasy i Urzędy Skarb. Wrazie nasuwających się wątpliwości wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorji świadectw udzielać będą miejscowe urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych. Przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na r. 1925 —należy przedstawić świadectwa przemysł. z 1924 roku. Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych należy wcześniej wykupywać świadectwa przemysł. — nie odkładając wykupna na ostatnie dnie, gdyż przedłużenie ustawowego terminu w żadnym razie nie nastąpi. Płatnicy ponoszą pełną odpowiedzialność za wykupienie świadectwa przem. zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Ceny świadectw przemysłowych na 1925 r. z dodatkami na rzecz Zw. Samorządnych i Szkół Zawodowych.

A Dla przedsiębiorstw handlowych:

I kat.	dla zakł. handl.	zł.	2000	dod. zł.	569 =	zł.	2569
II „	„ „	„	200	„	85 =	„	285
III „	„ „	„	40	„	17 =	„	57.
IV „	„ „	„	15	„	7 —	„	22.
V-a „	„ handl. rozwoż.	„	50	„	23 =	„	73.
V.b „	„ „ obnośn.	„	15	„	7 =	„	22.

UWAGA: Przez handel rozwożny rozumiemy sprzedaż towarów z pomieszczenia, przewożonego z miejsca na miejsce przy pomocy siły zwierzęcej, np. z wozu.

Przez handel obnośny rozumiemy sprzedaż towarów z opakowania, przenoszonego z miejsca na miejsce przez kupca, np. ze skrzyni, kufra, walizy, kosza i t. p.

B. Dla przedsiębiorstw przemysł.

I kat	zł.	6000	dodatek	1707 =	7077
II „	„	4000	„	1138 —	5138
III „	„	2000	„	569 —	2569
IV „	„	600	„	171 =	771
V „	„	200	„	57 =	257
VI „	„	60	„	17 —	77
VII „	„	30	„	8 —	38
VIII „	„	6	„	3 =	9

B Dla przedsiębiorstw przemysł.

	dla handlu hurt:	dla handl. detal
Na jarm. trwając. ponad 21d.	250-|-114—264	70-|-28—98
„ 7 do 21 „	125-|-57—128	35-|-15—50
„ 3 do 7 „	100-|-40—140	25-|-11—36

Radomsko wraz z powiatem całym zaliczone są do miejscowości III klasy i wedle tej klasyfikacji obliczona jest powyższa norma cen za świadectwa wraz z dodatkami na rzecz Zw. Samorz. i Szkół Zawod.

Z dniem 2 stycznia 1925 roku rozpocznie się dokładna ilustracja przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych, przyczem winnych prowadzenia przedsiębiorstw bez świadectwa przem. lub na podstawie nieodpowiednich świadectw pociągnie Izba Skarbowa do odpowiedzialności.

NADESŁANE

List do Redakcji

PROTEST

Związek urzędników miejskich miasta Radomska niniejszym zakłada protest przeciw bezprzykładnemu postępkowi 2-ch posterunkowych miejscowej P. P., którzy bezpodstawnie jednego z urzędników Magistratu aresztowali z ulicy i osadzili w areszcie; przyczem jeden z nich użył słowa: „co? urzędnik dla mnie to nic". Przestępstwo tego urzędnika polegało na tem, że rozmawiał o godzinie 5 wieczorem z drugim obywatelem na chodniku. Tego rodzaju szykanowanie obywatela-urzędnika sprzeciwia się zasadom, zawarowanym Konstytucją Rzeczypospolitej z dn. 17 marca 1922 r. art. 95 i 97, gdzie wyraźnie jest powiedziane, że aresztowanie obywatela nastąpić może jedynie na polecenie Władz Sądowych.

Wobec czego Związek żąda od Władz odpowiedniego w tej sprawie wyjaśnienia.

Radomsko, d. 28 listopada 1924 r.

(tu następuje szereg podpisów)

Od Wydawnictwa.

Na niedzielę, dn. 14 grudnia r.b. wydajemy specjalny numer gwiazdkowy w większym formacie i zdwojonym nakładzie. Na ogłoszenia pozostawiamy parę stronic, przeto w interesie p. p. kupców, przemysłowców, właśc. zakładów i t. p. leży, aby wcześniej do wspomnianego numeru nadsyłali swoje ogłoszenia.

— Na liczne reklamacje miejscowych p. p. prenumeratorów odpowiadamy, iż stale i regularnie wszystkim wysyłamy „Gazetę Radomskowską" i aby uniknąć jakiejś pomyłki — sprawdzamy przed ekspedycją na pocztę— ilość egzemplarzy z wykazem imiennym p.p. prenumeratorów. W razie nie odebrania jednak gazety prosimy o takową upomnieć się p. listonoszowi i jednocześnie zawiadomić o tem administrację pisma.

Wydział Powiatowy Sejmiku Radomskowskiego

podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z § 10 Rozporządzenia III Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 16 sierpnia 1924 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, **preliminarz budżetowy Sejmiku na 1925 r.** wyłożony jest w lokalu biura Wydziału Powiatowego przy ul 1 Maja Nr. 6, od 1 grudnia r. b. na przeciąg dni siedmiu.

Przewodniczący
(—) St. Harmata

KRONIKA.

Rocznica listopadowa przypada w sobotę dn. 29 bm. Dla uczczenia tej rocznicy powstania Narodu Polskiego przeciw ciemiężcom moskiewskim i przypomnienia społeczeństwu o wielkich krwawych ofiarach, złożonych przez Ojców naszych w walce o wskrzeszenie naszej Ojczyzny—odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Szkarlatyna i tyfus brzuszny grasują w naszem mieście. Wobec panującej w mieście szkarlatyny i bardzo złośliwego tyfusu brzusznego, Związek miejscowych lekarzy zwrócił się do Władz Sanitarnych m. Radomska w sprawie skontrolowania stanu studzien miejskich, ewent. zbadania bakterjogiczne wody, oraz ogłoszeni a obowiązujących przepisów o czasie wietrzenia i trzepania po podwórzach pościeli i sprzętów domowych. To ostatnie b. ważny czynnik w sprawie rozpowszechniania się powyższych chorób. Jak się dowiaoujemy to Magistrat i Władze sanitarne zarządzą wszelkie środki by zapewnić zdrowotność naszego miasta.

Radomskowskie Koło Akademickie. Walne zebranie członków R.K.A. odbędzie się w niedziele dnia 30 bm. —o godz. 3-ej w I-szym i 3³⁰ w II-m terminie w Centrali Akademickich Bratnich Pomocy (Kopernika 42, Warszawa. Na porządku dziennym znajdują się szereg ważnych dla egzystencji Koła, spraw. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok kadencji 1923/24 będzie podane w następstwie.

Urząd Skarbowy prosi nas o zaznaczenie, że pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę winien być w m. grudniu 1924 roku dokonywany w dotychczasowym trybie według skali, ustalonej dla potrąceń podatku w m. listopadzie 1924 r.

30 restauratorów i cukierników pociągnięto w Częstochowie do odpowiedzialności za nadmierne śrudowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zaznaczyć należy, iż Związek restauratorów i cukierników łącznie z z lotną brygadą do zwalczania drożyzny — ustalili nowy cennik, dość znacznie redukujący dotychczas pobierane ceny w restauracjach—jednak do nowego cennika nikt nie chciał się zastosować, przeto policja sporządziła 30 protokułów w tej sprawie.

Dyr. Banku Polskiego w Częstochowie Leon Zawadzki i 3-ch podwładnych mu urzędników, zawieszeni zostali w urzędowaniu przez Komisję Insp,. która zjechała na dokonywanie kontroli działalności Banku Polskiego. Komisja podczas sprawdzania ksiąg dokumentów dyskontowych ujawniła niedokładności i forytowanie niektórych dyskonterów.

Z kroniki towarzyskiej W z. sobotę w kościele parafjalnym pobłogosławiony został związek ślubny panny Ireny Miedziejewskiej, córki znanego obywatela w naszem mieście, a panem Adamem Biedroń Kalinowskim, b. porucznikiem, b. zastępcą Komendanta Straży, a obecnie inspektorem do spraw pożarniczych w woj. krakowskim.

Młodej parze zasyłamy staropolskie „Szczęść Boże"

Statut o podatku komunalnym od przedmiotów zbytku za 1924 roku uchwalony przez Sejmik a zatwierdżony przez Województwo Łódzkie. Podatek wynosi rocznie: od samochodu osobowego 50 zł., od motocyklu 10 z, od roweru 3 zł. od karety lub landa 20 zł., od powozu i wolantu 10 zł., od dubeltówki i sztuceru 5 zł.

Podatek winien byc wpłacony do Kasy Sejmiku w ciągu 14 dni po otrzymaniu nakazu płatniczego. Odsetki zwłoki wynoszą 4 proc. mies.

„Głos powszechny"—p. t. tytułem wychodzi z dniem 20 bm. dziennik w Częstochowie pod red. p. A. Haftki. Z treści dziennika wywnioskować można, iż ster redakcji spoczywa w rękach niezależnych żydowskich socjalistów.

Lekarzowi wsi Gidle,

panu doktorowi

Władysławowi Szczepańskiemu

składam na tem miejscu serdeczne PODZIĘKOWANIE nietylko za szczęśliwe wyleczenie żony mojej z ciężkiej choroby, ale także za to, że jako lekarz fabryczny, więc na żadną dopłatę nie liczący—jednak z całem poświęceniem dniem i nocą dawał wszelką pomoc, jaką tylko w nieszczęściu człowiek drugiemu dać może.

Gidle. **W. Sucheni.**

Podziękowanie.

Za łaskawe i bezinteresowne wzięcie udziału w Poranku, urządzonym w dniu 16/XI r. b. ku czci T. Kościuszki, serdeczne podziękowanie orkiestrze T-wa Śpiewaczego im St. Moniuszki składa

Komitet.

ROZKŁAD POCIĄGÓW OSOBOWYCH ODCHODZĄCYCH z RADOMSKA.

W STRONĘ KRAKOWA

1.	Posp. odjazd	2 m. 38	w nocy	Warszawa—Kraków.
2.	„ „	3 m. 27	w poł.	Warszawa—Wiedeń
3.	„ „	6 m. 18	po poł.	Warszawa—Kraków
4.	Zw. osob odjazd	2 m. 54	w nocy	Warszawa—Kraków
5.	„ „	3 m 57	w nocy	Warszawa—Katowice
6.	„ „	6 m. 34	rano	Warszawa—Częstochowa
7.	„ „	11 m. 45	w dzień	Warszawa—Kraków
8.	„ „	4 m. 56	w dzień	Warszawa—Katowice
9.	„ „	11 m. 33	w nocy	Łódź Kaliska—Kraków.

W STRONĘ WARSZAWY

1.	Posp. odjazd	4 m. 6	w nocy	Kraków—Warszawa
2.	„ „	12 m. 49	w dzień	Wiedeń—Katowice—Warszawa
3.	„ „	6 m. 11	po poł.	Kraków—Warszawa
4.	Zw. osob. odjazd	12 m. 36	w nocy	Kraków—Warszawa
5.	„ „	2 m. 35	w nocy	Katowice—Warszawa
6.	„ „	3 m. 17	w nocy	Kraków—Łódź Kaliska
7.	„ „	2 m. 32	w poł.	Kraków—Warszawa
8.	„ „	6 m. 47	wiecz.	Częstochowa—Warszawa
9.	„ „	11 m. 39	w dzień	Kraków—Warszawa.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie I rewiru powiatu Radomskowskiego Mikołaj Szuster, zamieszkały w Radomsku przy ul. Częstochowskiej pod № 20 na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, iż w dniu 9 grudnia 1924 r. o godz. 10 rano w lokalu Józefa Krajewskiego w Radomsku przy ul. Piotrkowskiej pod № 42 (Bartodziejie) odbędzie się publiczna licytacja ruchomego majątku, składającego się z mebli domowych sprzętów, desek, maszyn i warsztatów stolarskich, szacowanego na ogólną sumę 5144 zł.

Kom. Sądowy **Mik. Szuster.**

OGŁOSZENIE.

Skradziono z wozu na ulicy Przedborskiej róg Długiej w Radomsku dn. 25-XI rb. na zinroku, woźnemu gm. Kobiele, torbę skórzaną wraz z korespondencją otrzymaną z tymże dniu ze Starostwa i poczty.

Uprasza się tego pana, który to uczynił o zwrot wszystkiej korospondencji będącej w torbie wraz z książką pokwitowań.

O powyższej kradzieży powiadamia się równocześnie wszystkie Urzędy od których dn. 25-XI r. b. mogła być otrzymana korespondencja z poczty w Radomsku.

Zarząd gm. Kobiele.

OGŁOSZENIE.

Komitet Rodzicielski przy 8-kl. Gimnazjum żeń. J. Chomiczówny w Radomsku powołał do życia sekcję „Koła Wpisów" dla niezamożnych uczenic. Do Koła wpisów weszły następujące osoby: pp. Chomicz J. Dębska, Fiwkowa J. Peyserowa St. Trusowowa M. Więckowska W. pp. Garbiec Ant. Humblet J. Zawadzki M. Zyberyng E. Przewodniczącą Koła została wybrana p. adwokatowa Więckowska Wacław. skarbniczka p rejentowa Dębska, sekretarz p. Garbiec.

Koło zamierza otoczyć pracowitą, zdolną, a niezamożną młodzież tegoż gimnazjum serdeczną opieką, roztaczając zarazem sumienną kontrolę nad przeznaczonemi na ten cel funduszami.

Komitet Rodziców zwraca się przeto z gorącym apelem do społeczeństwa o szerokie poparcie tak szlachetnych wysiłków i poważnych zamierzeń Koła Wpisów.

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Piotrkowie na imię Steafna Kępińskiego.

GIEŁDOWY KURS WALUT.

W d. 27 listopada płacono w Warszawie

Dolar	**5 zł. 17 gr.**
Funt szterling	**23 zł. 99 gr.**
Frank francuski	**27 gr.**
Liry włoskie	**22 gr.**
Frank szwajcarski	**99 gr.**
Korona czeska	**15 gr.**
Korona austr.	**7 gr.**

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 22 Złotych—za pszenicę 27 Zł. za owies 22 Zł.— za jęczmień 24 Zł.

Redaktor i Wydawca M. Świderski. Drukarnia Kancler, Pański i S-ka w Radomsku.